

Kalina znów ma być stawem

★ Najbardziej zanieczyszczony w mieście staw ma szansę na rewitalizację. Na razie jest ekologiczną bombą, ale zrobiono pierwszy krok w kierunku jej oczyszczenia.

Staw Kalina leżący w dzielnicy Zgoda powstał na początku ubiegłego wieku. Wtedy można się było w nim jeszcze kąpać, a nawet łowić ryby. Był to najlepszy dowód na czystość wód. Dzisiaj staw jest natomiast mocno zanieczyszczony. Znajduje się tuż obok dawnych Zakładów Chemicznych „Hajduki” z Chorzowa, które przez dziesięciolecia na pobliskiej hałdzie składowały odpady pofenolowe. Te z kolei spływały wprost do stawu.

Co prawda, na początku lat 90. ubiegłego wieku rozpoczęto rekultywację terenu, udało się

nawet zmniejszyć poziom stężenia fenolu, ale działania nie były wystarczające.

W Urzędzie Miejskim podpisano umowę pomiędzy Chorzowsko-Świętochłowickim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji a firmami, których zadaniem będzie wyko-

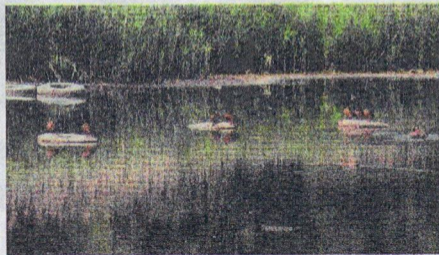
nanie studium stawu Kalina. Wykona je kieleckie Przedsiębiorstwo Geologiczne sp. z o.o. wraz z firmą Hydrogeotechnika. Prace pochłoną ponad 560 tysięcy złotych, z czego 70 proc. to środki unijne.

W ramach podpisanej umowy zbadane zostanie zanieczysz-

czenie stawu, określone jego przyczyny oraz opracowana zostanie metoda przywrócenia zbiornika do stanu równowagi przyrodniczej.

Słowem, studium – które ma być gotowe w październiku 2010 roku – ma odpowiedzieć na pytanie, co należy zrobić, żeby staw był czysty. Potem miasto będzie szukać środków na wykonanie prac, które doprowadzą do tego, że staw Kalina będzie czysty. Ta urokliwa okolica może więc znowu stać się ulubionym miejscem spacerów świętochłowiczian.

Prace nad rewitalizacją stawu Kalina mają być jednym z większych przedsięwzięć ekologicznych dwumilionowej Metropolii Silesia. Będzie to też kolejny krok na drodze poprawy sytuacji ekologicznej Świętochłowic. MOKR



W lepszych czasach w wodach Kaliny pływały ryby

FOT. ARKADIUSZ LAWRYNIAK